



Opinia

do zgłoszonego w dniu 22 marca 2017 r. przez posłów Klubu
Parlamentarnego „Prawo i Sprawiedliwość” projektu „ustawy o zmianie ustawy z dnia
27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy z dnia 8 grudnia
2017 roku o Sądzie Najwyższym”

1. Niniejsza opinia dotyczy zgłoszonego w dniu 22 marca 2017 r. przez posłów Klubu Parlamentarnego „Prawo i Sprawiedliwość” projektu „ustawy o zmianie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym” (przedstawiciel wnioskodawców: poseł Anna Milczanowska).

Przed przystąpieniem do analizy poszczególnych propozycji legislacyjnych zawartych w ww. projekcie, należy podkreślić, że w większości mają one charakter iluzoryczny. Nie eliminują one zasadniczych zastrzeżeń natury konstytucyjnej formułowanych pod adresem rozwiązań przyjętych w ustawie z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2017 r., poz. 1452, dalej jako „nowelizacja lipcowa”) oraz ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5, dalej jako „ustawa o SN”). Propozycje te nie realizują też w żadnej mierze zalecenia Komisji (UE) 2017/1520 z dnia 26 lipca 2017 r. w sprawie praworządności w Polsce uzupełniające zalecenia Komisji (UE) 2016/1374 i (UE) 2017/146 (tzw. „trzecie zalecenie w sprawie praworządności w Polsce”)¹.

2. Zmiany projektowane w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 23 ze zm., dalej jako „p.u.s.p”) dotyczą w pierwszej kolejności art. 27. Przepis ten odnosi się do problematyki odwoływania prezesów sądów.

Dla większej jasności wyводу, należy przypomnieć, że przed uchwaleniem nowelizacji lipcowej, odwołanie prezesa albo wiceprezesa sądu przed upływem kadencji następowało po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa, a negatywna opinia Rady była dla Ministra Sprawiedliwości wiążąca (art. 27 § 2 p.u.s.p. w brzmieniu obowiązującym przed 12 sierpnia 2017 r.). Nowelizacja lipcowa przyznała Ministrowi Sprawiedliwości uprawnienie do odwołania, w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy od dnia jej wejścia w życie, prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych powołanych na podstawie dotychczasowych przepisów bez zachowania jakichkolwiek wymogów (art. 18 ust. 1 nowelizacji lipcowej). Po upływie tego okresu Minister Sprawiedliwości miał być zaś uprawniony do odwołania

¹ Dz.Urz. UE serii L z dnia 2 września 2017 r. nr 228, s. 19 i n.

prezesów i wiceprezesów bez zasięgania jakichkolwiek opinii w przypadkach przewidzianych przez ustawę. Należy przy tym dodać, że nowelizacja lipcowa rozszerzyła katalog przesłanek podjęcia takich decyzji, czyniąc decyzję Ministra Sprawiedliwości niemal dyskrecyjną. Wprowadzono bowiem przesłankę szczególnie niskiej efektywności działań w zakresie pełnionego nadzoru administracyjnego lub organizacji pracy w sądzie lub sądach niższych (art. 27 § 1 pkt 3 p.u.s.p. w brzmieniu obowiązującym od 12 sierpnia 2017 r.).

Obecnie proponuje się, aby odwoływanie prezesa lub wiceprezesa następowało po zasięgnięciu opinii kolegium właściwego sądu (projektowany art. 27 § 2 p.u.s.p.), a w razie, gdy opinia będzie negatywna – opinii Krajowej Rady Sądownictwa, która – zgodnie z propozycją – ma być wiążąca dla Ministra Sprawiedliwości jedynie w razie jej podjęcia większością dwóch trzecich (projektowany art. 27 § 5a p.u.s.p.). Problem jednak w tym, że w wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3, dalej jako „nowelizacja ustawy o KRS”) skład osobowy tego ostatniego organu został ukształtowany w sposób niezgodny z Konstytucją RP (zob. np. opinię z dnia 23 października 2017 r.²), czyniąc go szczególnie podatnym na wpływy polityczne. Już samo to wskazuje, że zaangażowanie Krajowej Rady Sądownictwa w procedurę odwoływania sędziów nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia prezesów sądów i wiceprezesów przed politycznymi naciskami związanymi z groźbą odwołania ze stanowiska.

Co więcej, zgodnie z propozycją zawartą w opiniowanym projekcie, niewyrażenie opinii przez Krajową Radę Sądownictwa w terminie 30 dni od dnia przedstawienia przez Ministra Sprawiedliwości zamiaru odwołania prezesa albo wiceprezesa sądu nie stoi na przeszkodzie odwołaniu (projektowany art. 27 § 5a p.u.s.p.). W tym kontekście należy jednak pamiętać, że zgodnie z art. 31 ust. 1 ustawy o KRS, w celu przygotowania sprawy indywidualnej do rozpatrzenia na posiedzeniu Rady Przewodniczący musi wyznaczyć zespół, który przygotowuje stanowisko Rady. Nowelizacja ustawy o KRS przyznała z kolei Ministrowi Sprawiedliwości prawo do przedstawienia Radzie opinii w terminie 21 dni od dnia otrzymania informacji o powołaniu zespołu oraz o sprawach indywidualnych przekazanych zespołowi w celu przygotowania ich do rozpatrzenia na posiedzeniu Rady (art. 31 ust. 2b ustawy o KRS). Dopiero nieprzedstawienie przez Ministra Sprawiedliwości opinii w sprawie indywidualnej, w tym terminie nie wstrzymuje prac zespołu (art. 31 ust. 2c ustawy o KRS). Tym samym, w razie zwlekania przez Ministra Sprawiedliwości z przedstawieniem opinii w indywidualnej sprawie zainicjowanej odwołaniem sędziego od postanowienia Prezydenta RP o odmowie wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska, możliwość uchylecia tego postanowienia przez Krajową Radę Sądownictwa będzie czysto iluzoryczna. Biorąc bowiem pod uwagę fakt, że samo powołanie zespołu w sprawie indywidualnej i poinformowanie o jego powołaniu Ministra Sprawiedliwości z istoty rzeczy wymaga dodatkowego czasu, na podjęcie uchwały przez Krajową Radę Sądownictwa może zwyczajnie nie go nie wystarczyć.

² <http://www.sn.pl/aktualnosci/SiteAssets/Lists/Wydarzenia/NewForm/021-36417%20Opinia%20SN%20do%20projektu%20ustawy%20o%20KRS.pdf>

Dodatkowo należy zwrócić uwagę na wymóg uzyskania większości dwóch trzecich głosów. W dwudziestopięcioposobowej Krajowej Radzie Sądownictwa oznacza to konieczność wyrażenia sprzeciwu wobec zamiaru Ministra Sprawiedliwości przez 17 jej członków. W sytuacji, gdy w skład Rady wchodzi sam Minister Sprawiedliwości, czterech przedstawicieli jego obozu politycznego, a spora część członków Rady stanowią prezesi lub wiceprezesi³, których odwołać Minister Sprawiedliwości może odwołać, a co najmniej zawiesić w trybie projektowanego 27 § 3 p.u.s.p., uzyskanie takiej większości będzie w praktyce niewykonalne.

Niezależnie od powyższego, należy zauważyć, że proponowane zmiany nie dotyczą powoływania prezesów i wiceprezesów. W związku z tym należy przypomnieć, że przed wejściem w życie nowelizacji lipcowej, Minister Sprawiedliwości przedstawiał zgromadzeniu ogólnemu sędziów danego sądu kandydata na prezesa, w celu wydania opinii. W razie wydania przez zgromadzenie ogólne negatywnej opinii o kandydacie, Minister Sprawiedliwości mógł go powołać po uzyskaniu pozytywnej opinii Krajowej Rady Sądownictwa, zaś negatywna opinia Krajowej Rady Sądownictwa była dla Ministra Sprawiedliwości wiążąca (art. 23 § 2 i 4 p.u.s.p. w brzmieniu obowiązującym przed 12 sierpnia 2017 r.). Z kolei nowelizacja lipcowa przyznała Ministrowi Sprawiedliwości prawo powoływania prezesów sądów apelacyjnych i okręgowych bez konieczności uzyskiwania jakichkolwiek opinii o ich kandydaturach. Projektowane regulacje nie przewidują w tym zakresie żadnych zmian.

W tym kontekście należy podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 9 listopada 1993 r., akt K. 11/93, OTK, cz. II, s. 350 i n., stwierdził niezgodność z zasadą podziału władzy i niezależności sądów przepisów ustawy o ustroju sądów powszechnych z 1985 r., które przyznawały Ministrowi Sprawiedliwości prawo powoływania prezesów sądów apelacyjnych i wojewódzkich po zasięgnięciu niewiążącej opinii zgromadzenia ogólnego sędziów danego sądu, która stawała się wiążąca dopiero, gdy zgromadzenie ogólne sędziów danego sądu wyraziło sprzeciw wobec kandydata na prezesa większością dwóch trzecich głosów. Tym samym zasady powoływania prezesów i wiceprezesów sądów nadal pozostają w sprzeczności z Konstytucją RP.

Podkreślenia wymaga także, że zmiany zaproponowane w opiniowanym projekcie nie realizują zaleceń Komisji Europejskiej. W trzecim zaleceniu w sprawie praworządności w Polsce zalecono Rzeczypospolitej Polskiej „wyeliminowanie swobody decyzyjnej Ministra Sprawiedliwości w odniesieniu do powoływania i odwoływania prezesów sądów, jak również zmianę decyzji już podjętych”. Omawiane zmiany w ogóle nie dotyczą zaś procedury powoływania prezesów i decyzji już podjętych. Należy w związku z tym przypomnieć, że pod rządami nowelizacji lipcowej Minister Sprawiedliwości odwołał łącznie 129 prezesów i wiceprezesów, a projektowane zmiany stan ten w istocie petryfikują. Z kolei w odniesieniu do odwołania prezesów proponowane zmiany nie tyle eliminują swobodę decyzyjną Ministra Sprawiedliwości, co czynią ją bardziej zakamuflowaną.

³ Spośród 15 członków Rady wybranych w dniu 6 marca 2018 r., sześćcioro zostało w ostatnich miesiącach powołanych na stanowiska prezesów lub wiceprezesów sądów, w których orzekają lub sądów wyższych, a dwoje kolejnych pozostaje w koligacjach rodzinnych z osobami powołanymi na tego typu stanowiska.

3. Kolejne zmiany zaproponowane w p.u.s.p. odnoszą się do problematyki przechodzenia sędziów sądów powszechnych w stan spoczynku (art. 69 p.u.s.p.). Również i propozycje z tego zakresu nie eliminują zasadniczych zastrzeżeń natury konstytucyjnej i nie realizują zaleceń Komisji Europejskiej.

Należy przypomnieć, że przed wejściem w życie nowelizacji lipcowej sędzia przechodził w stan spoczynku z dniem ukończenia 67. roku życia przy czym z dniem 1 października 2017 r., zgodnie z ustawą z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2017 r., poz. 38), wiek ten miał zostać obniżony do 65. roku życia ze skutkiem od 1 października 2017 r.. Nowelizacja lipcowa zróżnicowała ten wiek w zależności od płci. I tak, sędzia będący mężczyzną przechodził w stan spoczynku z dniem ukończenia 65. roku życia, zaś sędzia – kobieta – z dniem ukończenia 60. roku życia. Zmiany te weszły w życie 1 października 2017 r. Należy dodatkowo zauważyć, że w stanie prawnym obowiązującym przed 12 sierpnia 2017 r. sędzia mógł, nie później niż na sześć miesięcy przed ukończeniem tego wieku oświadczyć Ministrowi Sprawiedliwości wolę dalszego zajmowania stanowiska. Jeżeli przedstawił przy tym zaświadczenie stwierdzające, że jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziego, sędzia mógł nadal zajmować stanowisko sędziowskie, bez konieczności uzyskiwania zgody innego organu. Na skutek nowelizacji lipcowej dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego, który osiągnął ustawowy wiek, zostało uzależnione od zgody Ministra Sprawiedliwości, zaś uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do jej wydania lub odmowy jej wydania miało charakter całkowicie dyskrecyjny i swobodny, dając temu organowi władzy wykonawczej istotny wpływ na kształtowanie zasobów kadrowych polskiego sądownictwa.

Obecnie w opiniowanym projekcie proponuje się zrównanie wieku przechodzenia w stan spoczynku sędziów obu płci na poziomie 65 lat. Taki zabieg sam w sobie należy ocenić pozytywnie. Nie można jednak tracić z pola widzenia faktu, że po 1 października 2017 r. szereg sędziów – kobiet, które osiągnęły wiek 60 lat przeszło w stan spoczynku, gdyż Minister Sprawiedliwości nie wyraził zgody na dalsze zajmowanie przez nie stanowisk sędziowskich. Projektowana nowelizacja problemu tego w ogóle nie dotyczy, utrwalając jedynie dokonaną już redukcję zasobu kadrowego polskiego sądownictwa. Co więcej, obniżony wiek przechodzenia w stan spoczynku ustalony na poziomie 65 lat powinien obowiązywać jedynie tych sędziów, którzy zostali powołani na stanowiska sędziowskie po jego wprowadzeniu. Obniżenie wieku przechodzenia w stan spoczynku ingeruje w treść stosunku służbowego sędziego sądu powszechnie, jaki został ukształtowany w akcie powołania go na to stanowisko przez Prezydenta RP pod rządami obowiązującego prawa. Narusza też uprawnienie do przejścia w stan spoczynku na warunkach wynikających z chwili powołania sędziego sądu powszechnego do pełnienia urzędu sędziego. Nawet gdyby zakwalifikować przedmiotowe uprawnienie do przejścia w stan spoczynku na aktualnie obowiązujących zasadach do kategorii ekspektatywy prawa, to również w tym przypadku sędziom należałaby się odpowiednia ochrona, co wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (zob. szerzej w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego opinię z dnia 6

października 2017 r. do przedłożonego przez Prezydenta RP projektu ustawy o Sądzie Najwyższym⁴).

Dalej Projektodawca przewiduje, że zgodę na dalsze zajmowanie stanowiska wyrażać będzie nie Minister Sprawiedliwości, ale Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Jakkolwiek w projekcie proponuje się, aby przy podejmowaniu tej decyzji Prezydent RP kierował się „intereseм wymiaru sprawiedliwości lub ważnym intereseм społecznym”, a w szczególności potrzebami „racjonalnego wykorzystania kadr sądownictwa powszechnego lub potrzebami wynikającymi z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów”, to jednak z uwagi na nieostrość tych przesłanek i użycie formuły „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej może wyrazić zgodę (...)” uprawnienie to będzie w istocie tak samo dyskrecyjne, jak uprawnienie, jakie obecnie przysuguje Ministrowi Sprawiedliwości.

Należy w związku z tym przypomnieć, że w postanowieniu z dnia 11 lipca 2000 r., K 28/99, OTK-ZU 2000, nr 5, poz. 150, Trybunał Konstytucyjny uznał, że jakkolwiek wprowadzenie dodatkowej granicy wieku, po osiągnięciu której dalsze pełnienie urzędu wymaga zgody określonego organu jest co do zasady akceptowalne na gruncie Konstytucji RP, to jednak jest wykluczone w sytuacji, gdy – jak w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – zgodę na przedłużenie sprawowania urzędu sędziowskiego miałby wydawać organ polityczny postawiony poza systemem organizacyjnym władzy sądowniczej. Wprawdzie wywód Trybunału Konstytucyjnego dotyczył możliwości wydawania zgody przez Ministra Sprawiedliwości, ale to samo w istocie dotyczy Prezydenta RP, który również usytuowany jest poza systemem organizacyjnym władzy sądowniczej, pozostając organem władzy wykonawczej.

Mając powyższe na uwadze, nie powinno ulegać wątpliwości, że z perspektywy Konstytucji RP zmiana organu właściwego w przedmiocie wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego, który osiągnął wiek 65 lat z Ministra Sprawiedliwości na Prezydenta RP w istocie niczego nie zmienia. Tym bardziej, że wyrażenie zgody na przedłużenie orzekania przez sędziego po osiągnięciu przez niego wieku 65 lat, jako akt urzędowy Prezydenta RP, wymagać będzie dla swojej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów. Wynika to wprost z treści art. 144 ust. 2 oraz odczytywanego *a contrario* art. 144 ust. 3 Konstytucji RP. O tym, kto będzie mógł orzekać po osiągnięciu 65 roku życia nie będzie więc decydował samodzielnie Prezydent RP, ale każdorazowo, gdyby Prezydent RP chciał wyrazić taką wolę, decydujący głos będzie miał Prezes Rady Ministrów. Należy przy tym podkreślić, że Prezes Rady Ministrów będzie miał w istocie uprawnienia blokujące, bowiem bez jego kontrasygnaty nie dojdzie ani do wyrażenia zgody na dalsze orzekanie, ani do odmowy jej wyrażenia. W takim przypadku sędzia będzie musiał przejść w stan spoczynku.

W tym kontekście przewidziana w projektowanym art. 69 § 1c p.u.s.p. możliwość odwołania się od postanowienia Prezydenta RP do Krajowej Rady Sądownictwa nie ma większego znaczenia. Abstrahując bowiem od zarysowanych wyżej zastrzeżeń dotyczących

⁴ http://www.sn.pl/aktualnosci/SiteAssets/Lists/Wydarzenia/NewForm/2017.10.06_Opinia_do_prezydenckiego_projektu_ustawy_o_SN.pdf

składu tego organu i braku racjonalności wymogu podejmowania uchwał w omawianych sprawach większością dwóch trzecich, należy podkreślić, że sędzia nie będzie mógł odwołać się od niewydania przez Prezydenta RP postanowienia wskutek odmowy udzielenia kontrasygnaty przez Prezesa Rady Ministrów. W tym sensie uprawnienie to jest iluzoryczne.

Nie powinno także ulegać wątpliwości, że omawiana propozycja nie realizuje zaleceń Komisji Europejskiej zawartych w trzecim zaleceniu w sprawie praworządności w Polsce. W dokumencie tym Komisja zwróciła uwagę na potrzebę wyeliminowania nowych uregulowań dotyczących wieku emerytalnego mających zastosowanie do sędziów sądów powszechnych, w tym swobody decyzyjnej Ministra Sprawiedliwości odnośnie do przedłużania mandatów tych sędziów. Bynajmniej nie chodziło w tym zaleceniu o osobę Ministra Sprawiedliwości, ale jego usytuowanie w strukturach władzy wykonawczej i swobodę w zakresie podejmowania decyzji w sprawie wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziowskiego. Jak wskazano powyżej Prezydent RP także jest usytuowany w systemie organów władzy wykonawczej, zaś wymóg kontrasygnaty oznacza, że w istocie nieskrępowaną niczym swobodę decydowania o przyszłości zawodowej sędziego, który osiągnął już wiek 65 lat będzie miał Prezes Rady Ministrów.

4. Kolejna proponowana w p.u.s.p. zmiana dotyczy przyznania Prezydentowi RP uprawnienia do mianowania asesorów sądowych. Jakkolwiek rozwiązanie to wydaje się zdecydowanie bardziej racjonalne z systemowego punktu widzenia niż przyznanie tego typu uprawnienia Ministrowi Sprawiedliwości, to jednak w istocie o możliwości pełnienia obowiązków sędziego przez asesora przesądza dopiero brak sprzeciwu ze strony Krajowej Rady Sądowniczej (art. 106i § 8 p.u.s.p.). Z kolei Krajowa Rada Sądownictwa w obecnym kształcie jest wyjątkowo podatna na nacisku polityczne, na co zwraca się także w treści trzeciego zalecenia w sprawie praworządności w Polsce.

5. Co się tyczy zaproponowanych zmian w ustawie o SN, to mają one charakter kosmetyczny i pozorny. Projektodawca proponuje bowiem zachowanie uprawnienia Prezydenta RP do wyrażania zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego Sądu Najwyższego, który osiągnął 65. rok życia z dodaniem zastrzeżenia, że podejmowaniu decyzji o wyrażeniu takiej zgody Prezydent RP powinien kierować się „intereseм wymiaru sprawiedliwości lub ważnym intereseм społecznym”, w szczególności „jeśli przemawiają za tym potrzeby organizacji pracy Sądu Najwyższego i jego obciążenia zadaniami”. Przesłanki te są jednak na tyle nieostre, że ich dodanie do ustawy niewiele zmienia. Prezydent RP będzie bowiem dysponował całkowitą swobodą w zakresie oceny przesłanek, którymi powinien się kierować przy podejmowaniu decyzji o wyrażaniu zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego, na co wskazuje użycie w projektowanym przepisie zwrotu „jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uzna, że jest to (tj. wyrażenie zgody) uzasadnione (...)”. Tym samym ograniczenie swobody Prezydenta RP przy podejmowaniu decyzji w tym zakresie jest pozorne.

Nadal też w sposób niezgodny z Konstytucją RP o możliwości orzekania przez sędziego, który osiągnął wiek 65 lat będą decydować w sposób całkowicie nieskrępowany Prezydent

RP i Prezes Rady Ministrów (zob. szerzej opinię z dnia 6 października 2017 r.⁵). Podobnie jak w przypadku sędziów sądów powszechnych kontrasygnata tego ostatniego będzie bowiem wymagana pod każdym postanowieniem w sprawie wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego, który przekroczył wiek przejścia w stan spoczynku.

Ponadto należy podkreślić, że Projektodawca nie proponuje wprowadzenia do ustawy o SN możliwości odwołania się od postanowienia Prezydenta RP o odmowie wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego Sądu Najwyższego, który ukończył 65. rok życia, tak jak ma to miejsce w przypadku p.u.s.p.. Wobec kompleksowości zawartej w ustawie o SN regulacji dotyczącej przechodzenia w stan spoczynku, odpowiednie stosowanie w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego projektowanego art. 27 § 5c wydaje się wątpliwe.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że proponowane zmiany w ustawie o SN nie realizują zalecenia Komisji (UE) 2018/103 z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie praworządności w Polsce uzupełniającego (UE) 2016/1374, UE 2017/146 i UE 2017/1520⁶. W dokumencie tym zalecono bowiem „zagwarantowanie, aby ustawa o Sądzie Najwyższym została zmieniona, tak aby: nie stosowano obniżonego wieku emerytalnego do obecnych sędziów Sądu Najwyższego, usunięto swobodę decyzyjną Prezydenta RP w odniesieniu do przedłużania czynnego mandatu sędziów Sądu Najwyższego oraz usunięto procedurę dotyczącą skargi nadzwyczajnej”. Projektowane zmiany w ogóle nie dotyczą skargi nadzwyczajnej, ani stosowania obniżonego wieku przechodzenia w stan spoczynku w odniesieniu do obecnych sędziów Sądu Najwyższego. Jak podkreślono powyżej, ograniczenia swobody decyzyjnej Prezydenta RP przy podejmowaniu decyzji o wyrażeniu zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziowskiego jest natomiast pozorne i iluzoryczne.

6. Na koniec wypada odnieść się do zawartego w uzasadnieniu projektowanego stwierdzenia, jakoby „przepisy uchwalone na przestrzeni ostatnich miesięcy (...) w istotny sposób wzmocniły niezawisłość sędziów”. Stwierdzenie to jest oczywiście nieprawdziwe, co wykazano w stanowisku dotyczącym Białej księgi w sprawie zmian wymiaru sprawiedliwości, przedstawionej w Brukseli w dniu 8 marca 2017 r.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Dz.Urz. UE serii L z dnia 23 stycznia 2018 r. Nr 17, s. 50 i n.